GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 9.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 13 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
12.	7	27 3. 419	— 4. 8	—14,8	zachodni wicher	pochmurno	
	12	„ 3, 656	— 3. 1	—13,7	„ mocny	„ „	śnieg.
	3	„ 3, 622	— 3. 2	—12,0	„ „	„ „	„
	9	„ 4, 286	— 6. 4	—15,0	„ średni	pogoda z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 8 *Stycznia*. — W chwili w ktorey działać wypada, przedstawiamy rządowi potrzebę mianowania następujących osób reprezentantami Polski za granicą:

1. Leona xięcia *Sapiehę* kommissarzem pełnomocnym we Francyi.
2. Konstantego hrabię *Zamoyskiego* kommissarzem pełnomocnym w Anglii.
3. Piotra *Michałowskiego* kommissarzem pełnomocnym w Austryi.
4. Edwarda barona *Rastawieckiego* kommissarzem pełnomocnym w Prusiech.

Pierwszy wychowany we Francyi, będący i teraz w Paryżu, człowiek rozsądny umrzeymy, znający świat i dyplomatykę dworską, poważany przez cesarza i cesarzową rossyyską, majętny, przystoyny i t. d. ufności rządu niezawiedzie.

Konstanty hrabia Zamoyski wychowany w Genewie i Edynburgu właśnie usposobiony do poselstwa w Anglii.

Piotr Michałowski naczelnik górnictwa krajowego, jeden z nayczynnieyszych i nayszanownieyszych urzędników xięcia ministra skarbu, mógłby z korzyścią udać się do Wiednia celem przełożenia austryackiemu dworowi prawdziwego stanu rzeczy naszych.

Edward baron Rastawiecki majętny, polerowny, lubiący nauki, umysłu stałego, posiadający język i, byłby na swoiém mieyscu przy dworze pruskim.

Trzecie bataliony nowo uformowane z dymissyonowanych woyskowych, zaczynaia się łączyć z swemi pułkami. Dziś przychodzi do Warszawy 3ci batalion pierwszego pułku liniowego. W krótce staną i czwarte bataliony..

Wczoray mieliśmy widok, który przypominaiac zacięte woyny hiszpańskiego półwyspu, nowy stawiał dowód iak dalece powstanie nasze iest narodowem. Przed pomieszkaniem Dyktatora przybył konno Bernadyn w habicie,

miał kaptur na głowie z kokardą narodową, pałasz przy boku, lancę z chorągiewką w ręku. Zacny ten zakonnik, który opuścił klasztorne zacisze, i wezwawszy Boga Oyców naszych na pomoc, stanął w obronie Oyczyzny, przybył z Skępege w województwie Płockiem z dwoma towarzyszami, w interessach powstania narodowego.

Henrykowi Hr. Łubieńskiemu, który Lubowidzkiego w karecie wywiózł z lazaretu Ujazdowskiego, straż dodana została.

Polacy obecni w Paryżu z nadzwyczayną gorliwością pracuią w sprawie oyczyzny: między innymi odznaczaią się Teodor Morawski, Czapski, xiąże Leon Sapiecha, Chodźko, Podczaszyński.

Dziś spodziewany iest w Warszawie sławny ienerał francuzki Lallemand. Zapewniaią, że przybędą także jenerał Pelletier, były jenerał artylleryi polskiéy za xięztwa Warszawskiego, jenerał Regnier.

Wyiątek z listu pisanego w Paryżu d 22 grudnia r. z.

„Naród Francuzki okazał się bardzo-przychylnym dla waszéy rewolucyi. Podaie on wam rękę, lecz ministrowie nasi są cokolwiek lękliwi; bydź też może że sądzą, i żeście trzy miesiące za wcześnie rozpoczęli. My organizuiemy z wielkim pośpiechem; lecz chyba dopiero w miesiącu lutym, będziemy mogli wystawić 500,000 woyska liniowego, które wspierać będzie milion gwardyi narodowéy. Dopóki to nie nastąpi, ministrowie się nieoświadczą; niechay iednak Polacy nietracą odwagi. Francya ich nieopuści. Co do mnie, zupełnie się poświęcam ich sprawie, która iest sprawą mojéy oyczyzny. Wyjazd mój wstrzymałem na kilka dni, chcąc się stać dla was użytecznym. . . . Czyniono mi wiele pytań względem charakteru i dawnieyszych czynów Jenerała Chłopickiego, czyli nie nadużyie dyktatury? Przeszłość mówi za nim, wspomniałem, o czem tylko wiedziałem. Możesz mu powiedzieć że tu wszystko sprzyia Polszce *wolnéy niepodległéy i nie podaiącey się anarchii*. . . Ludzie o których wspomniałem, uczynią wszystko dla zupełnego podźwignienia tego nieszczęśliwego kraiu. . . . . Idę od Jenerała Lafayette, który przyymuje u siebie co wtorek. Poznałem Jermanowskiego, ktory otrzyma dowództwo pułku.“

Cały pułk pierwszy strzelców pieszych ofiarował iednomyślnie gratyfikacie przez cesarza temuż pułkowi akkordowaną, w ogóle około 100,000 złp. na gwałtownieysze przedmioty, które Dyktator uzna, na rzecz naszéy naydroższéy Oyczyzny.

Pareset żołnierzy w całem umundurowanju przeszło z Pruss do kraiu naszego. Swięty ogień miłości oyczyzny, wszędzie się daie widzieć!

W tych dniach wzięto pod prassę ważne nader dzieło Beniamina Constant, O monarchii konstytucyynéy przetłumaczone i ułożone przez byłego posła Wincen. Niemoiewskiego. Dzieło to w dzisieyszych okolicznościach bardzo będzie użyteczne.

Udzielamy czytelnikom naszym wiersz pod tytułem: Nowa Wiara, czytany przez Brunona hrabię Kicińskiego, na posiedzeniu odbytem w sali posiedzeń uniwersytetu, na pamiątkę rewolucyi naszéy dnia 29 listopada.

Wszystkie ludy naszéy ziemi
Maią iedną *Wiarę*,
A ta wiara: bydź wolnemi,
Kruszyć pęta stare.
Niepodległość, honor, sława,
To nam *święte słowo*;

A oyczyzna, wolność prawa,
Tróycą narodową.
Taiemnice święte mamy,
W nich ufność składamy:
Jedność, zgoda, stałość, męztwo,
W ich haśle zwycięstwo.
Mamy naszych *Męczenników*,
Mamy i *Wyznawcow*,
Lecz dziś wszyscy w wo owników
Zmienią się i zbawcow.
Zdrayce są to *Judaszami*,
Despoci *Czartami*,
Boią się słowa swobody
Jak *święconey wody*.
Szpiegi i tym równe dusze,
Są *Faryzeusze*;
Wyciągali nas na słówka,
Bo z nich szła złotówka.
Niewolnicze dziś narody
Są nam iak *Poganie*,
Nieśmy im nowi *Chrześcianie*
Swiatło ich swobody.
Gdy wolności iuż użyie
Cały dawny kray,
W kim krew czysta polska biie,
Znaydzie w Polszcze *ray*.
Już szczęśliwi, stali wtedy
Dawszy sobie rząd,
Zrobiem z szpiegowskiey czeredy
Ostateczny sąd.
Gdy ten błogi czas nastanie,
Uwolniony lud,
Zmyte w Wiśle iak w *Jordanie*
Z podłych ludzi brud.
(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PETERSBURG 25 *Grudnia*. — (Przez nadzwyczayną okazyą). Dzisieyszy *Dziennik Petersburski* zawiera w dodatku co następuje:

Skoro Wielki Xiążę Cesarzewicz uwiadomił Cesarza Jmci, że xiążę Lubecki, minister skarbu królestwa polskiego i hrabia Jezierski seymowy poseł, pragną udać się z Warszawy do Petersburga, Nayjaśnieyszy Pan rozkazał im zatrzymać się w Narwa i polecił hr. Grabowskiemu, ministrowi sekretarzowi stanu królestwa polskiego, aby napisał do xięcia Lubeckiego:

"że, niewiadome są J. C. Mości pobudki, które spowodowały xięcia do przedsięwzięcia tey podróży.„

"że, jeźli świeże zdarzenia zaszłe w Warszawie zniewoliły xięcia Lubeckiego do przyięcia poselstwa władzy nieupoważnionéy przez monarchę, J. C. Mość nieda mu żadnego posłuchania, ani pozwoli przyiechać do swoiéy stolicy.„

"że ieźli przeciwnie zamiary które go sprowadziły do Petersburga maią styczność z obowiązkami iego urzędowania, ktore winien iest zaufaniu J. C. Mości, w tym razie Nayiaśnieyszy Pan pozwoli mu stawić się przed sobą i da mu posłuchanie iako ministrowi skarbu królestwa.„

"J. C. Mość kazał dodać, że i hrabia Jezierski w żadném innem znaczeniu prócz posła seymu królestwa nie otrzyma pozwolenia udania się do Petersburga.„

Xiążę Lubecki dał hrabiemu Grabowskiemu z Narwy pod dniem 11 (23) grudnia następuiącą odpowiedź:

"Odbieram w tey chwili pismo przez które JW. Pan mi oznaymiasz wolę Nayiaśnieyszego Pana dotyczącą się mnie i hrabiego Jezierskiego, pośpieszam z udzieleniem JW. hrabiemu przyczyn, które nas spowodowały do przedsięwzięcia tey podróży. Mając polecenie od rady administracyyney aby iéy rapport względem świeżo zaszłych wypad-

ków złożyć u stóp tronu, pragnę uwiadomić J. C. Mość iako *królewski minister*, o wszystkich szczegółach zdarzeń których byłem świadkiem, i nigdy nieprzyiąłbym zlecenia pod żadnym innym względem stawienia się przed monarchą. Że zaś mi JW. Pan w swoiém piśmie oświadczasz że w tym razie Nayiaśnieyszy Pan raczy mi dać posłuchanie i pozwoli stawić się przed sobą hrabiemu Jezierskiemu seymowemu posłowi, proszę JW. Pana abyś był łaskaw wyrobić nam naywyższe pozwolenie do ukończenia naszéy podróży do Petersburga.

— Dnia 25 b. m. minister skarbu królewskiego, xiążę Lubecki przybył do téy stolicy.
(*Z Gaz: Rząd: Prus.*)

Berlin 2 *Stycznia.* — Donoszą nam, iż ekwipaże polowe Cesarza Mikoła iuż opuściły Petersburg, Cesarz zaś sam ma wyiechać 2 (14) stycznia do woyska.

Tu ieszcze ciągle mamy nadzieię iż rząd tymczasowy polski ułagodzi gniew Cesarza, i że ieszcze nastąpić może spokoyną drogą załatwienie interesów Polski.

Londyn 21 *Grudnia* — Xiążę Wellington nazwał złym przykładem postępek ludu francuzkiego; dla tego, iż z pomyślnym skutkiem oparł się despotyzmowi byłego króla i przewrotnych jego ministrów; polityczni uczniowie jego mocniéy zapewne jeszcze powstaną przeciw złemu przykładowi polaków, którzy wzięli się do broni dla odzyskania praw, wydartych im przemocą i zdradą, ale ludzie którzy wyżéy cenią sprawiedliwość, dobrą wiarę i wolność, niżeli uwieńczone skutkiem łakomstwo i ohydne zwycięztwa despotów, osądzą pewno, iż niebezpiecznieyszym były by przykład i szkodliwszy wpływ, nieukaranego gwałtu i zdrady. Wypadki podobne jak te, które zaszły we Francyi w Belgii i Polszcze, potrzebne są częstokroć dla przypomnienia władcom ziemskim: że istnie jeszcze Opatrzność! a własnie wydarzenia Polski na szczególnieyszą pod tym względem zasługują uwagę. Właśnie w chwili kiedy trzy mocarstwa północy, wykreśliły Polskę z karty państw Europeyskich; kiedy napojone dumą i chęcią panowania, zbroiły się, aby Belgiyczyków przyprowadzić do stanu podleyszego jeszcze, niżeli była ostatnia ich niewola, a potem wykorzenić wolno prawa Francyi; własnie w tedy wybuchła rozpacz Polaków w skutek ich niesprawiedliwości, niosąc postrach i zamieszanie wkażdy zakątek ich krajów.

"Są niektórzy tego zdania; że Polska jest własnością Rossyi, tak jak Algier jest własnością Francyi. O zgrozo! porównywaią Polskę, ten szlachetny naród który naypierwszy wstrzymał zbogaconą łupami i rozboiem oddychaiące muzułmanów hordy, kiedy zniszczyć miały despotyzm i stały iuż uprzedmurzów Wiednia, Polskę, drogą mężnym za którą walczył Kościuszko, i tę Polskę ofiarę zniszczenia i zdrady, śmią równać z tym siedliskiem złodzieiów, z tém gniazdem rozbóyników morskich, z temi nieprzyjaciołmi rodu ludzkiego, których broń wymierzona była ciągle przeciw chrześciańskim ludom; a byt ich cierpiany dotąd, był równie plagą rodu ludzkiego jak hańbą narodów Europeyskich. — Jakkolwiek niegodziwy był ostatni rząd Francyi, zdobycie Algieru sprawiedliwością nazwać się może, i są tacy którzy go śmią równać z rozbiorem Polski! czynem nayhaniebnieyszym, jaki kiedykolwiek splamił kartę dziejów państw cywilizowanych! —
(*Morn: Chr.*)